

Łukasz Bieniasz (<https://orcid.org/0000-0002-3108-2710>)

Uniwersytet Wrocławski

Archipelag innowierstwa – wyznaniowe miasta-wyspy i ich patroni w XVI i XVII wieku na pograniczu polsko-brandenbursko-śląskim

Martin Adelt, pastor ewangelicki w Śmiglu w I. połowie XVIII wieku, podkreśla w swojej kronice poświęconej historii zboru ariańskiego, że przetrwało mało świadectw działalności antytrynitarzy w Wielkopolsce.¹ Jako przyczynę takiej sytuacji wskazuje brak mocnego patrona, który, patrząc na inne ośrodki zborów ariańskich na terenie Polski, gwarantowałyby im obronę i opiekę.² Badania historyka i zarazem pastora ewangelickiego z Zaniemyśla³ z początku XX. wieku Theodora Wotschke potwierdzają ten stan źródeł. Wotschke, który badał m. in. rękopisy z archiwum seminarium duchownego w Wittenberdze⁴, zauważa, że ostatnim, który posiadał pisma drukowane i rękopisy zboru arian (w tym akty synodalne i tajną korespondencję) był Paul Krell⁵, wnuk Johanna Krella. Los szczególnie tych dotyczących zachodniego przygranicznego obszaru Polski pozostaje w oparciu o dotychczasowe badania nieznany. Efekty pracy obu pastorów są zatem próbami rekonstrukcji historii zborów w Śmiglu i Międzyrzeczu na podstawie skąpego, szczątkowego materiału archiwalnego. Różnią się jednakże motywacje obu badaczy. Adelt próbuje wskazać, że pierwszym wyznaniem w tym rejonie Wielkopolski w okresie reformacji był luteranizm i dopiero jego efektem ubocznym, chwastem, był arianizm, który, według

¹ Martin Adelt, *Hisotria de Arianismo olim Smiglam infestante oder historische Nachricht von des ehemaligen Schmieglichen Arianismi Anfang und Ende. Nebst einer Kirchen-Historie bis auf gegenwärtiger Zeit der Stadt Schmiegel/ in Gros=Pohlen*, Danzig 1741, s. 1.

² Tamże, s.1.

³ Zaniemyśl – obecnie gmina w powiecie średzkim w województwie wielkopolskim.

⁴ Predigerseminar w Wittenberdze.

⁵ Paul Krell zmarł w roku 1760, lecz zdążył przekazać rękopisy Friedrichowi Samuelowi Bockowi. To, że były wśród nich materiały dotyczące zborów w Brandenburgii świadczy choćby fakt, że Bock planował w 4 tomie napisać historię socynianizmu w Brandenburgii „Historia Socinianismi Marchici”. (por. Wotschke, Theodor, *Zur Geschichte der Unitarier in der Mark*, in: *Jahrbuch für brandenburgische Kirchengeschichte*, 1911, s. 227.) Projektu tego nie zrealizował, ale należy przypuszczać, że materiały te nie tylko dotyczyły ośrodków socyniańskich w Brandenburgii, lecz również zborów przygranicznych, lecz leżących po stronie polskiej jak Międzyrzecz lub Śmigiel. Można jednak przypuszczać, że skoro ok. 1740 roku Martin Adelt pisze o nielicznych istniejących świadectwach z działalności tych zborów, to były one rzeczywiście dobrze pilnowane w rękach potomków Johanna Krella.

niego, rozplecił się z siłą, która mogła zdusić kościół luterański.⁶ Porównanie takie zaowocowało uznaniem go przez jemu współczesnych za nowego Marcina Śmigleckiego.⁷ Inaczej należy traktować prace Wotschkego, który oprócz prób analizy historycznej, załącza do swoich artykułów i książek transkrypcje rękopisów z różnych bibliotek Niemiec,⁸ co w kontekście tego, że źródeł w tychże bibliotekach już nie ma, powoduje, że artykuły jego mają dużą wartość badawczą. Prace obu to dwa ważne źródła wiedzy na temat historii zborów ariańskich w Śmiglu, Międzyrzecz-Bobowicku oraz nawet Kluczborku. Peryferyjne położenie tych gmin na terenie Polski lub w przypadku Kluczborka w bezpośrednim sąsiedztwie po stronie śląskiej umożliwiło spełnienie ważnej roli w transferze pism lub też mobilności wyznawców między Polską a Zachodem.⁹ Miasta te, łącznie z innymi mniejszymi miejscowościami, które należały do tego samego właściciela, tworzyły pewnego rodzaju archipelag, mniejszych lub większych ośrodków spokrewnionych wyznaniowo, lecz w otoczeniu środowiska wrogiego: katolickiego lub protestanckiego. Na wstępie można pokusić się o tezę, że znaczenie tych trzech ośrodków dla ruchu antytrynitarskiego nie było na przestrzeni XVI i XVII wieku zawsze takie samo. Do 1660 roku centralną rolę odgrywają Międzyrzecz i Śmigiel, czyli ośrodki większe. Po 1660 roku są to miejscowości jak Mostków, Żelechów, Szlichtyngowa i Międzyrzecz-Bobowicko, które znajdowały się w bezpośrednim sąsiedztwie wspomnianego wcześniej Śmigla lub Międzyrzecza. Jednak ważny strategicznie w przypadku wszystkich tych lokalizacji był klimat przygraniczny w okresie tzw. fazy emigracyjnej, czyli po roku 1660, kiedy to dysydenci wyznaniowi mogli znaleźć schronienie w Kluczborku na Śląsku,

⁶ Cytat: „Allein wie gar selten lange das Unkraut aussenbelibet/ wo reiner Weitzen hingesäet wird/ so verhielt es sich auch mit Lutheri Lehre in Schmiegel. Denn kaum waren einige Jahre verflossen/ daß die lutherische Lehre im Lande sich ausgebreitet/ so fand sich auch durch göttliches Verhängnis/ das giftige Unkraut der arianischen oder socinianischen Ketzerey mit zugleich ein/ welche in kurzer Zeit so stark anwuchs/ daß es fast dem Weitzen gleich stund/ ja ihn beynahe ersticket hätte/ wie es denn bekannter massen mehr/ als ein guter ausgetreuer Same zu wachsen pflaget.“ W: Adelt, *Hisotria de Arianismo*, s. 15.

⁷ Określenie pochodzi od Johanna Rechenberga (1687 – 1758), duchowny ewangelicki w Toruniu, ważna postać w kontekście tumultów wyznaniowych przeciwko ewangelikom w tym mieście. W wierszowanej formie napisał następującą recenzję kroniki Adelta: „Dies Werkchen lässet uns erkennen/ Du seyst mit Recht zu nennen/ Wie ich es auch hiebey gestehen muß/ Ein anderer Martin Smigletius“. W: Adelt, *Hisotria de Arianismo*, Kapitel: *Ehrengedichte*.

⁸ Jego badania poświęcone były również innym zborom ariańskim, oprócz Śmigla (choć w mniejszym stopniu) i Międzyrzecza (konkretnie Bobowicka), znajdujemy u niego historię miasta Kluczbork w kontekście działalności socynian oraz innych z obszaru Brandenburgii. Kwerendy biblioteczne i archiwalne prowadzone w ramach projektu badawczego w latach 2009 – 2011 wykazały, że materiały na których pracował Wotschke, choćby w Wittenberdze, już nie istnieją (?) lub stały się częścią spuścizny/ prywatnego archiwum Wotschkego (można przypuszczać, że takie jest). Transkrypcje dołączone do jego artykułów należy w tym kontekście traktować jako materiał źródłowy.

⁹ Por. Lukasz Bieniasz, *Über Schmieglisten. Schmiegel und Meseritz als Wirkungsorte der polnischen und deutschen Antitrinitarier am westlichen Rande der Adelsrepublik Polen*, w: Mulsow, Martin, *Kriminelle, Freidenker, Alchemisten. Räume des Untergrundes in der Frühen Neuzeit*, Böhlau-Verlag GmbH, 2014.

lecz również w powstających po stronie polskiej już od lat 30 XVII. wieku miastach dla uchodźców religijnych ze Śląska. Miasta te (np. Szlichtyngowa, Kargowa, Bojanowo) można nazwać wyznaniowymi-dysydenckimi miastami wyspami, które gwarantowały bliskość do ojczyzny i pozostawionej w niej rodziny, majątku itd. Szczególnie duże znaczenie dla ruchu socyniańskiego ma Szlichtyngowa, głównie dzięki patronowi szlacheckiemu Janowi Jerzemu Schlichtyng (1597 – 1658), który był arianinem i gościł u siebie m. in. Johanna Preussa (1620 – 1696), Johanna Ludwiga von Wolzogen (1599 – 1661), czy też udzielił schronienia skazanemu na infamię arianinowi Jonaszowi Schlichtyngowi (1592 – 1661). Oczywiście historię tych miast, do których uciekali protestanci przede wszystkim ze Śląska, należy rozpatrywać pod kątem innych czynników migracyjno-ekonomicznych. Jednak ważny jest fakt, że spokoju i bezpieczeństwa szukali w nich najbardziej prześladowani socynianie. Przykłady historii zborów innowierczych są doskonałym dowodem na to, że o losie mniejszości wyznaniowych decydowała przychylność, niekoniecznie przynależność wyznaniowa, właścicieli ziemskich. Patroni szlacheccy nie reprezentowali w przypadku tych trzech interesujących nas miast tych samych środowisk, choć przeważała szlachta mniejsza. Wyjątkami są, o czym za chwilę szerzej, Śmigiel (z Andrzejem Dudyczem¹⁰, Stanisławem Cikowskim) oraz Kluczbork (ze szlachtą należący do linii Piastów Śląskich)¹¹. Znaczącą rolę, wpływy i autonomię szlachty mniejszej w danym regionie podkreśla fakt, że udało im sprowadzić do Polski lub zapewnić schronienie po ucieczce z Niemiec takim postaciom ruchu antytrynitarskiego jak Martin Ruar (1589–1657), Valentin Schmalz (1572–1622), Johannes Völkel (zm. 1618), Christoph Ostorodt (zm. 1611), czy też wspomniani już Johann Ludwig von Wolzogen lub Johann Preuss. Czy jednak to peryferyjne położenie może tłumaczyć takie możliwości, potencjał kulturowy lub swobodę intelektualną? Nie tylko. Należy się tu odwołać do badań nad fenomenem granicy i do pytania o morfologię granicy polsko-brandenbursko-śląskiej. Nie możemy mówić w jej przypadku o linearnym fenotypie granicy¹², lecz o zmieszonym, etnicznie i wyznaniowo obszarze. Potwierdza to m. in. Wollgast, który sugeruje, że zarówno sposób życia jak i język był w tym pasie granicznym, po obu stronach granicy państwowej, stosunkowo ujednolicony.¹³ Warunki takie musiały

¹⁰ Np. w Dietrich Klein, *Der religiöse Nonkonformismus Andreas Dudiths*, w: *Religiöser Nonkonformismus und frühneuzeitliche Gelehrtenkultur*, wyd. Freidrich Vollhardt, Berlin: Akademie Verlag 2014, s. 131.

¹¹ Ostatni męski potomek z śląskiej linii Piastów to Georg Wilhelm (1660 – 1675). Zmarł trzy lata po śmierci swojego ojca Chrystiana, zw. legnickim, (1618 – 1672). Patrz: Siegfried Wollgast, *Morphologie schlesischer Religiosität in der Frühen Neuzeit*, w: *Kulturgeschichte Schlesiens in der Frühen Neuzeit*, wyd. Klaus Garber, Bd. 1, Tübingen: Niemeyer Verlag 2005, s. 164-165.

¹² Np. Reinhard Stauber/Wolfgang Schmale: *Einleitung*. w: *Menschen und Grenzen in der Frühen Neuzeit*, hg. v. Reinhard Stauber/Wolfgang Schmale, Berlin 1998, s. 9–22, tu s.12f.

¹³ Cytat: „Die Lebensarten und Sprache in den Grenzgebieten zu Polen waren weitgehend vereinheitlicht.“ w: Siegfried Wollgast: *Morphologie schlesischer Realität in der Frühen Neuzeit: Sozinianismus und Täufertum*. w: *Oppositionelle Philosophie in Deutschland: Aufsätze zur deutschen Geistesgeschichte des 16. und 17. Jahrhunderts*, wyd. Siegfried Wollgast, Berlin 2005, S. 199–242, tu s. 206.

być i były sprzyjające dla swobodnego funkcjonowania zborów ariańskich, jednak nie były to zjawisko typowe dla każdego pasma granicznego.

W przypadku Międzyrzecza możemy mówić o następujących rodzinach-patroinach: Nadelwicz, von Sack oraz von Falkenrehde, w przypadku Śmigła: Cikowskich, Dudycz, Arciszewskich, Brzeźnickich oraz Rozdrażewskich. W Kluczborku los socynian związany był z kolei z Piastami Śląskimi i zależał od decyzji trzech braci: Christiana, zw. Legnickim (von Liegnitz-Brieg), Georga III, zw. Brzeskim, oraz Ludwiga IV., zw. Legnickim.¹⁴ Poprzez krótkie rekonstrukcje historii zborów w tych trzech miastach będzie można określić ich rzeczywistość, aczkolwiek zapomnianą rolę dla ruchu antytrynitarskiego w Polsce. Arianie byli świadomi siły opozycji, wszelkich środowisk antagonistycznych, i szukali takich lokalizacji, które gwarantowały możliwość schronienia braciom z Polski i Niemiec (Kluczbork, Schlichtyngowa, Międzyrzecz i Śmigiel). Dodatkowo podkreślić należy, że nie służyły one tylko jako miejsce schronienia, lecz były pierwszymi, geograficznie patrząc, ośrodkami edukacji ariańskiej w Polsce (Międzyrzecz i Śmigiel) dla braci przyjeżdżających z zagranicy. Zupełnie oczywiste jest, że historia arian w Polsce, bez wspomnianych zborów w obszarze przygranicznym, byłaby krótsza. 'Rozszczelniały' one granicę i tworzyły w ten sposób przesmyki dla transferu dorobku intelektualnego innowierców.

Międzyrzecz

Dobra w Bobowicach, które położone były (obecnie wieś) nieopodal miasta Międzyrzecz, były właściwym miejscem przebywania antytrynitarzy, jednak ze względu na bliskość tak ważnego miasta kupieckiego i rzemieślniczego z reguły występuje w materiałach historycznych nazwa Meseritz-Bobelwitz lub tylko Meseritz, dla określenia miejsca działalności gminy.¹⁵ Mimo wszystko obecność braci polskich w Międzyrzeczu nie przykuwała uwagi w tak dużym stopniu, jak to miało miejsce w przypadku pozostałych dwóch, czyli Śmigła i Kluczborka. Wspominany już pastor ewangelicki Martin Adelt poświęca w swojej kronice, której tematem głównym jest zbór w Śmiglu, Międzyrzeczowi raptem trzy linijki, jednak wyraźnie sugeruje, że na omawianym terenie, oprócz tej w Śmiglu była tylko jedna właśnie w Międzyrzeczu, w której nie brakowało socyniańskiego motłochu, który wspierany był w swojej nauce przez od czasu do czasu przyjeżdżających deprawatorów.¹⁶ Jest to z dwóch powodów cenna wska-

¹⁴ Por. Siegfried Wollgast, *Morphologie schlesischer Religiosität in der Frühen Neuzeit*, in: *Kulturgeschichte Schlesiens in der Frühen Neuzeit*, wyd. Klaus Garber, Bd. 1, Tübingen: Niemeyer Verlag 2005, s. 164-165.

¹⁵ Podaję tu nazwy niemieckie, choć było to miasto polskie. Materiały archiwalne mówiące o tej stronie historii miasta są w j.niemieckim.

¹⁶ Cytat: „daß es daselbst ehemals an dergleichen socinianischen Gesindel nicht gefehlet habe, welche zuweilen durch die ab und zu reisende Verführer getröstet und in ihrer falschen Lehre gestärket worden sind“, w: Martin Adelt: *Historia de Arianismo olim Smiglam infestante*, Danzig 1741, s. 23.

zówka. Po pierwsze dowiadujemy się, że Międzyrzecz i Śmigiel były z dużym prawdopodobieństwem jedynymi ośrodkami arian w rejonie (po stronie polskiej). Po drugie Adelt podkreśla charakter tego zboru, do którego od czasu do czasu przybywali deprawatorzy a ma na myśli tu emisariuszy udający się za granicę lub z niej powracający. Czym różnił się Międzyrzecz od Śmigla? W Śmiglu była szkoła, w roku 1594 odbył się tam synod. Można zatem powiedzieć, że w opinii współczesnych większe zagrożenie przedstawiał Śmigiel, jako miejsce edukacji heretyków. Międzyrzecz mógł spełniać rolę przystanku na trasie między Polską a resztą Europy choćby ze względu na bezpośrednią bliskość granicy, co, jak podkreśla Wotschke w swoim artykule o zborze międzyrzeckim, dla wyznania tak dywersyjnego jak anabaptyści lub antytrynitarze jest decydujące dla przeżycia, ponieważ w chwili zagrożenia mogli szybko zmienić lokalizację.¹⁷

W odróżnieniu do Wotschkego¹⁸ można założyć, że początki antytrynitarzy w Bobowicku nastąpiły nie z momentem zakupu tych dóbr przez Jerzego Kęskiego hr. Nadelwicz (Georg Nadelwitz), lecz wcześniej i łączą się z rodziną Szczanieckich. Mimo, że do transakcji dochodzi w roku 1585, w którym to Jerzy Nadelwicz kupuje te dobra od Baltazara Stenscha Piaskowskiego (zm. po 1598) za 9 500 złotych.¹⁹ Nadmienić należy, że rodzina Piaskowskich była właścicielem połowy Bobowicka. Druga część należała do rodziny Schlichti(n)g. Matka wspomnianego Baltazara Szczanieckiego, Ewa Szczaniecka, była z domu Schlichti(n)g i ciotką słynnego socynianina Jonasza Schlichtinga. Jonasz podążył śladami ojca Wolfganga Schlichti(n)ga, który w sposób zdecydowany w roku 1593 stanął po stronie gminy śmigleckiej i odpowiedział na pisma anty-antytrynitarские Sigmunda Schlichti(n)ga ze Staropola.²⁰ Mając na uwadze te fakty, można przypuszczać, że klimat dla antytrynitarzy był dużo wcześniej korzystny w Bobowicku. Z kolei fakt, że matka Jerzego Nadelwicza, Małgorzata, również wywodziła się z Schlichti(n)gów, pozwala się domyślać, dlaczego do takiej transakcji doszło, i że pod względem wyznaniowym można było mówić o dalszym wspieraniu ruchu antytrynitarzkiego

¹⁷ Por. cytat: „Wie leicht konnten sie hier bei drohender Verfolgung in einem der Nachbarländer Unterschlupf finden, wie unauffällig in der verkehrsreichen Grenzstadt ihre Verbindung mit den fernen Ländern pflegen, ihre Sendboten empfangen, eigene abordnen“, w: Theodor Wotschke: *Zur Geschichte der Unitarier in der Mark*, Posen 1911, s. 4.

¹⁸ Theodor Wotschke: *Zur Geschichte der Unitarier in der Mark*, Posen 1911, s. 4.

¹⁹ *Teke Dworzaczka* w bibliotece PAN w Kórniku; Regest Nr. 12549 (Nr. 1399) 1585.

²⁰ Pisma Sigmunda Schlichti(n)ga to: *Wahrhaftiger Beweis / verstand / und erklerung des Apostolischen Glaubens / darin wider die Antitrinitarios, Widertäuffer und Ketzler zum Schmiegel dargethan wird / das Gott Vater / Son Gott / Gott Heiliger Geist / in einem Göttlichen Wesen / ein einziger warer Gott / in drey Personen / billich geehret werde*, Frankfurt a.d.O. 1592. oraz *Das Christi Leib und blut im Abendmahl / mit dem gesegneten Brod und Wein / wahrhaftig und wesentlich zugegen sey / und mit dem Munde empfangen werde / beydes von den Wirdigen und Unwirdigen: Und werden verworffen / die / so da leugnen / das der ware Leib Christi da zugegen sey / und warhaftig empfangen werde*, Frankfurt a.d.O. 1591. Wolfgang Schlichti(n)g odpowiada w roku 1593 *Anntwordt der gemein des herrenn Jesu Christi zum Schmiegel, auff den beweis, verstand, und erklerung, des apostolischen glaubens, des Edlen und Erneuesten Herrn Sigmund von Schlichtig auff Starpel*, 1593.

w tej miejscowości. Niestety nie mamy żadnych informacji nt. struktury społeczności antytrynitarzkiej w Bobowicku. Jedyne, co wiemy, to fakt, że skoncentrowana była z całą pewnością do roku 1600 wokół rodziny szlacheckiej Nadelwiczów. W tym roku Jerzy Nadelwicz jest zmuszony ze względów finansowych sprzedać ten majątek ziemski za 14.000 Janowi Jerzemu Wedel.²¹ Według Wotschkego ograniczenia religijne za czasów Wedla spotkały nie tylko tych tzw. arian, lecz ewangelików.²² Okres ten trwał do roku 1612, nie jak przypuszcza Wotschke do 1606. Teki Dworzaczka wskazują rok 1612 na datę wykupu tych dóbr przez rodzinę von Sack, a nie jak wskazuje Wotschke na rok 1606.²³ Sama transakcja wydaje się jednak podejrzana. Pierwszym kupcem jest Stanisław Bojanowski, który kupuje te ziemie za kwotę 20.000 złotych.²⁴ Dopiero od niego za tę samą kwotę rok później nabywa je Kaspar von Sack.²⁵ Bojanowski zdaje się być tu tylko słupem do prawdziwej transakcji i odzyskania dóbr na potrzeby zboru braci polskich. Rodzina von Sack, która była spowinowacona z inną rodziną szlachecką z Brandenburgii, von Falckenrehde, w których rękach znajdowały się takie dobra jak Mostów lub Żelechów, miała, jak się z czasem okazało, decydujący wpływ na to, że ruch antytrynitarzki działał w tym rejonie przez cały wiek XVII. Akta sądowe miasta Wałcz z roku 1662 wskazują z kolei, że nie tylko Kaspar był arianinem, lecz również jego synowie (Johann, Heinrich, Rudolf, Konrad oraz Georg).²⁶ Można przypuszczać, że Bobowicko było do roku 1662 w rękach tej rodziny i w tym roku, również pod presją wydarzeń politycznych i w skutek konstytucji anty-antytrynitarzskich musieli oni je sprzedać. Jak wynika z tych akt kupcem był niejaki Kaspar Seydlitz, a kwota wyniosła 36.000 złotych. Rodzina przeniosła się do swoich dóbr w Mostkowie (Möstchen) i Żelechowie (Selchow) w Brandenburgii.²⁷ Mało wiemy o Elisabeth von Falckenrehde, która właśnie w Mostkowie, Łagowie i Żelechowie udzielała schronienia socynianom. Leksykon Kneschka wzmiankuje, że była ona ostatnim potomkiem rodu Falckenrehde.²⁸ Ponadto wiemy, że w roku 1661 w jej majątku w Żelechowie zmarł Jonasz Schlichting, oraz prawdopodobnie w roku 1696 inny socynianin Johann Preuss. Innym ważną informacją jest, że Hans von Sack, syn właściciela dóbr bobowickich, był szwagrem Elisabeth i uczniem Martina Ruara.²⁹ Na rodzinie von Sack urywa się ślad i dalsza rekonstrukcja losów zboru ariańskiego jest niemożliwa. Wszystkie te wskazówki pozwalają przypuszczać, że właśnie dzięki tym lokalnym patronom, możliwe było funkcjonowanie zboru do końca XVII wieku.

²¹ Teki Dworzaczka; Regest Nr. 15684 (Nr. 1403) 1600.

²² Theodor Wotschke, *Die unitarische Gemeinde in Meseritz-Bobelwitz*, o. D., s. 7-8.

²³ Tamże, s. 8.

²⁴ Teki Dworzaczka; Regest Nr. 2285 (Nr. 1408) 1612

²⁵ Teki Dworzaczka; Regest Nr. 2716 (Nr. 1408) 1613

²⁶ Teki Dworzaczka; Regest Nr. 1480 (Nr. 42) 1662.

²⁷ Por. Wotschke: *Die unitarische Gemeinde*, s. 4.

²⁸ Falckenrehde, Falckenrehe. Art. w: Ernst Heimrich Kneschke (wyd.), *Neues allgemeines deutsches Adelslexikon*, Bd. 3, Leipzig 1861, S. 199.

²⁹ Theodor Wotschke, *Die unitarische Gemeinde*, s. 12.

Śmigiel

Kronika Adelta opisuje losy zboru ariańskiego w tym mieście nie tylko pod kątem jego historii, lecz głównie działalności niemieckich antytrynitarzy, którzy pełnili funkcję pastorów i prawdopodobnie nauczycieli w działającej tu szkole.³⁰ Kościół miał się znajdować przy rynku, przyłączeniu z ul. Kościańską (Kostner Gasse), a szkoła niedaleko od niego. Ze względu na brak miejsca kościół nie miał dziedzińca. Miejsce takie zbor miał już przed bramą Kościańską, gdzie również był staw, który służył do ceremonii chrzczeń. W czasie gdy powstała książka Adelta, widocznych śladów działalności zboru w mieście już nie było. Kronikarz ten sam powołuje się na opowiadane z dziada pradziada opisy miasta i przyznaje, że jedynie staw przy ulicy dawnej (i prawdopodobnie obecnej) Kościańskiej jest pozostałością po ich działalności. Mimo, że jego poglądy socynian jest wyraźnie negatywny, należy mu przyznać, że dzięki jego książce zachowały się ważne informacje na temat tego zboru. Drugą rzeczą, z którą trzeba się zgodzić, jest jego interpretacja przyczyn upadku gminy antytrynitarzkiej w tym mieście. Jako główną przypisuje zbyt częstym zmianom właścicieli tych terenów, które nie zawsze przechodził w ręce przychylnie braciom polskim.

Na podstawie Tek Dworzaczka można odnaleźć następującą kolejność właścicieli w historii miasta, którzy mieli wpływ na los zboru ariańskiego. Jako pierwszego należy wspomnieć Jana Cikowskiego, który zakupił miasto z dwoma wsiami Nietaszkowo i Uniono w roku 1565 roku za kwotę 12.000 złotych od Wacława Leszczyńskiego i podzielił miasto pośród swoich trzech synów Stanisława, Jan i Piotra.³¹ Największą rolę dla zboru antytrynitarzkiego odegrał Stanisław. Jest on zresztą uznawany za jednego z pierwszych patronów tego ruchu.³² Nie jest do końca jasne, komu bracia polscy zawdzięczają budowę świątyni, jemu, czy Andrzejowi Dudyczowi. Mimo wszystko zbor właśnie dzięki tak silnemu patronowi mógł się rozwijać, a przejęcie przez Dudycza oficjalnie drogą kupna w roku 1586 nie osłabiło jego działalności. Właśnie data sprzedaży, czyli rok 1586, każe przypuszczać, że

³⁰ Znajdujemy w tej kronice opis całego kompleksu budynków i wskazanie położenia w mieście. Ciekawym zadaniem badawczym byłoby odnalezienie planów miast z tego okresu i wskazania tego miejsca w obecnej architekturze Smigla. Cytat: Nun diese von Dudith/ Anno 1584 erbaute arianische Kirche in Schmiegel/ hat nach gewisser Aussage derer alten Leute alhier/ am Markte gestanden zur rechten Hand/ wenn man von selbigem auf die Kostner Gasse gehet/ merkwürdig/ gleich neben dem Eckhause selbiger Laube/ auf der Stelle/ wo itzt das thielische Haus stehet/ welches eine breite Stelle ist; da denn vermutlich/ dass die Schule nicht weit davon sich befunden haben. Nechst diesem weil ihre Kirche mit keinem Kirchhof/ wegen Enge des Raums konnte umgeben werden/ besassen sie einen besonderen Kirchhof/ vor dem Kostner Thor/ unserm jetzigen Begraebnis gleich über/ abendlaendischer und mitternaechtischer Seiten/ welcher Platz ihnen um so viel mehr bequem war/ je groesseren Umfang er hatte/ und weil er ueber das noch einen Teich in sich fassete/ der ihnen zu ihrer Taufe dienen muste.“ W: Martin Adelt: *Historia de Arianismo olim Smiglam infestante*, Danzig 1741, s.

³¹ *Teki Dworzaczka*, Regest Nr. 2282 (Nr. 243) 1565.

³² Np. Siegfried Wollgast, *Morphologie schlesischer Religiosität in der Frühen Neuzeit*, w: *Kulturgeschichte Schlesiens in der Frühen Neuzeit*, wyd. Klaus Garber, Bd. 1, Tübingen: Niemeyer Verlag 2005, s. 178.

to właśnie dzięki Stanisławowi Cikowskiemu powstaje kościół, i nie jak twierdzi Adelt, dzięki Dudzyczowi. Adelt podaje bowiem datę budowy kościoła dla arian na rok 1584, czyli dwa lata przed sprzedażą miasta. Kwota transakcji wyniosła 33.000 złotych i dotyczyła wielce prawdopodobnie całego miasta, ponieważ uczestniczyli w niej wszyscy bracia.³³ Dodatkowo należy przypuszczać, że właśnie Cikowski miał największy wpływ na życie zboru z jednego ważnego powodu. Andrzej Dudzycz po zakupie Śmigła nie był w najlepszej kondycji finansowej, żeby móc w takim rozmiarze wesprzeć antytrynitarzy i pozostawił życie gminy jej własnemu rozwojowi.³⁴ Śmigiel miał dla Andrzeja Dudycza jednak jak wskazuje Gillet inną zaletę. Była nią lokalizacja, czyli dobre i bliskie położenie względem Śląska, choć sam w Śmiglu na stałe nie mieszkał.³⁵ Dopiero po jego śmierci jego rodzina przeprowadza się do Śmigła w towarzystwie Hieronima Moskorzewskiego, który był nauczycielem synów Andrzeja Dudycza, i który był jednocześnie zaślubiony z jego córką Reginą de Horochowitz. Sytuacja finansowa zmusza rodzinę Dudycz do sprzedaży zwrotnej na rzecz Stanisława Cikowskiego za kwotę 20.00 złotych.³⁶ Kolejna zmiana właściciela ma miejsce sześć lat później, kiedy miasto przechodzi najpierw w ręce Pawła Arciszewskiego wraz z wsiami Nietaszkowo i Unino za kwotę 47.500 złotych. Ten z kolei sprzedaje majątek Helenie Arciszewskiej, żonie Eliasza Arciszewskiego. Eliaz Arciszewski staje się zatem nie tylko właścicielem, lecz również nauczycielem i pastorem w zborze. Decydujący zdaje się być dla losów zboru ariańskiego w Śmiglu rok 1608. W tym roku Arciszewscy sprzedają bowiem część miasta Pawłowi Arciszewskiemu i kolejną bliżej nieokreśloną część Waławowi Rozdrażewskiemu.³⁷ Jest to wyraźny sygnał o kłopotach finansowych i jednocześnie o słabnącej pozycji ich jako patrona. W szczególności Waław Rozdrażewski zakłóci życie zboru. To pod jego wpływem zbudowano w roku 1595 w Śmiglu kościół ewangelicki i to on również starał się otoczyć swoimi posiadłościami miasto Śmigiel, czyniąc z niego swego rodzaju wyspę, otoczoną terenami 'katolickimi'.³⁸ Takie zachowanie najbardziej tłumaczy tytuł niniejszego artykułu. Tolerancja, z której słynęła w tym czasie Polska, odnosiła się w rzeczywistości do zgody konkretnego patrona na praktyki religijne w obrębie jego dóbr. Tworzyły się w ten sposób archipelagi zborów, w omawianym przypadku ariańskich, na obszarach katolickich lub ewangelickich, na których swobody te nie były respektowane.

Arciszewscy pozostali w mieści przenosząc się do małego majątku na wzgórzu z młynem wodnym.³⁹ Tajemnicą pozostaje, jaka część miasta była w ich posiadaniu,

³³ *Teki Dworzaczka*; Regest Nr. 5638 (Nr. 947) 1586.

³⁴ Siegfried Wollgast, *Morphologie schlesischer Religiosität in der Frühen Neuzeit*, w: *Kulturgeschichte Schlesiens in der Frühen Neuzeit*, wyd. Klaus Garber, Bd. 1, Tübingen: Niemeyer Verlag 2005, s. 178.

³⁵ Johann Franz Albert Gillet, *Crato von Crafftheim und seine Freunde*, Frankfurt am Main 1860, s. 543.

³⁶ *Teki Dworzaczka*; Regest Nr. 15163 (Nr. 1402) 1598.

³⁷ *Teki Dworzaczka*; Regest Nr. 5461 (Nr. 1406) 1608.

³⁸ Adelt, *Hisotria de Arianismo*, s. 14.

³⁹ Tamże., s. 28.

oraz kiedy według Adelta i Wotschkego również socynianin, Kaspar Jaruzel Brzeźnicki staje się właścicielem miasta lub jego części, lecz wiemy, że jego zaangażowanie w życie synodalne i zborowe było duże a bracia polscy jego towarzyszami podczas podróży. Należy założyć, że gmina po roku 1608 straciła na sile. Wsparcie Brzeźnickiego dało iskrę nadziei na poprawę sytuacji, lecz z jego tragiczną śmiercią bracia polscy nie pozyskali żadnego silnego patrona i zbor rozpadł się prawdopodobnie na rzecz Międzyrzecza lub ośrodków w Brandenburgii.

Kluczbork

Miasto to patrząc na rolę Piastów śląskich w XVII wieku nie jest przypadkowe jako miejsce schronienia socynian po ich wygnaniu z Polski w roku 1660. Ważne dla zrozumienia specyfiki ziem należących do tej rodziny szlacheckiej są następujące fakty. Śląsk jako część Monarchii Habsburskiej jest po wojnie trzydziestoletniej pod wpływem silnych procesów rekatolizacyjnych. Jednak tworzy się tu silna opozycja wobec wyznaniowej polityki austriackiej, w której ważną rolę odgrywają Piastowie legnicko-brzescy.⁴⁰ Ich posiadłości były zatem obszarami, które dawały schronienie innowiercom, z czego skorzystali również uciekający z Polski socynianie. O właśnie takim charakterze Kluczborka mogą świadczyć następujące fakty: dnia 17 czerwca 1661 zebrał się w tym mieście synod braci polskich.⁴¹ Jest to okres dla zboru ważny, w którym mimo decyzji sejmów z lat 1658-59, w dalszym ciągu wiązano nadzieje z odbywającymi się w latach 1661 – 1662 obradami sejmu w Warszawie, które miały zmienić sytuację socynian w Polsce.⁴² Nie przyniosły on nic nowego i wygnanie braci polskich stało się faktem.⁴³ Wybór tego miasta nie wynikał z pewnością jedynie z położenia przygranicznego, lecz, co należy z całą pewnością założyć, z stosunkowo mocnymi strukturami zborowymi w tym mieście oraz z przychylnością Piastów. Piastowie Śląscy byli żywo zainteresowani sytuacją w Polsce, a ich aspiracje sięgały nawet korony Polski, o którą starania ze względu na swoje polskie pochodzenie czynił Christian Legnicki⁴⁴. Bracia polscy mogli przebywać oficjalnie do roku 1671 w tym mieście, kiedy to pod naciskiem ze strony jezuitów dwór wiedeński wymógł nakaz opuszczenia miasta.⁴⁵ Ostatecznie Kluczbork przestał być bezpiecznym schronieniem dla nich w roku

⁴⁰ Mirosława Czarnecka, *Deutsch-polnische Kommunikation im plurinationalen Kulturkontext des Barock*, w: *Kulturgeschichte Schlesiens in der Frühen Neuzeit*, hg v. Klaus Garber, Bd. 1, Tübingen: Niemeyer Verlag 2005, s. 371.

⁴¹ Stanisław Szczotka: *Synody arjan polskich*. w: *Reformacja w Polsce, 7–8 (1935/1936)*, S. 97.

⁴² Stefania Ochmann: *Sprawa ariańska na sejmach 1661–1662 r.* In: Janusz Tazbir (Hg.): *Odrodzenie i reformacja w Polsce*, Bd. XXIV 1979, S.109–132.

⁴³ Tamże, s. 131f.

⁴⁴ Mirosława Czarnecka, *Deutsch-polnische Kommunikation im plurinationalen Kulturkontext des Barock*, w: *Kulturgeschichte Schlesiens in der Frühen Neuzeit*, wyd. Klaus Garber, Bd. 1, Tübingen: Niemeyer Verlag 2005, s. 370.

⁴⁵ Siegfried Wollgast, *Morphologie schlesischer Religiosität in der Frühen Neuzeit*, w: *Kulturgeschichte Schlesiens in der Frühen Neuzeit*, wyd. Klaus Garber, Bd. 1, Tübingen: Niemeyer Verlag 2005, s. 189.

1675, czyli w momencie kiedy umiera ostatni z Piastów i miasto przechodzi w ręce korony. Mówimy zatem o ok. 15-letniej oficjalnej działalności zboru, w życzliwej ze strony mieszkańców atmosferze⁴⁶, w trakcie której oprócz już wspomnianego synodu z roku 1661 odbyły się prawdopodobnie dwa kolejne synody: w roku 1. marca 1663 oraz w roku 1668⁴⁷. Należy podkreślić, że o ile rok 1675 można uznać za datę końcową działalności braci polskich w tym mieście, o tyle przybyli tu w rok 1660 bracia nie byli pierwszymi. Wotschke wskazuje na dwa nazwiska świadczące o działającej tu gminie ariańskiej: Adama Dudycza i Johanna Preussa. Pierwszy był wnukiem Andrzeja Dudycza, wspomnianego właściciela Śmigła, drugi z kolei, to prawdopodobnie urodzony w Gubinie główny teolog braci polskich działający właśnie w zborach przygranicznych. Interesujące informacje na jego temat znajdujemy u Samuela Bocka, który podaje z jednej strony, że jego miejsce urodzenia to „Gubena Lusatus”⁴⁸ (Gubin w Łużycach), lecz informuje o wpisie z uczelni w Królewcu z czasów rektora Sigismunda Weiera z roku 1644, który brzmi „Cruciburgo Silesius”⁴⁹ Wskazanie Kluczborka jako miejsce pochodzenia sugerowałoby, że jego rodowód socyniański ma swoje korzenie w Kluczborku. Najznamięnitsi socynianie przybywają do tego miasta jednak w okresie rosnącego zagrożenia względem ich w Polsce. Wotschke wspomina Christopa Stegmanna⁵⁰, Andrzeja Wiszowatego⁵¹, Samuela Przypkowskiego⁵², Christopa Crella⁵³ lub Gabriela i Tobiasza Morsztynów⁵⁴. Nie istnieją niestety listy rodzin ‘socyniańskich’, którym zezwolono osiedlić się w Kluczborku, a co było warunkiem stawianym przez księcia legnickiego. Nie zmienia to jednak faktu, że miasto to było ważnym ośrodkiem w historii zborów antytrinitarskich. Zasób materiałów źródłowych pozwala jednak na ogólny zarys jego losów.

Środowisko opozycyjne

Patrząc na te trzy ośrodki największym cierniem w oku był Śmigiel i na nim skupiała się uwaga ojców kościoła katolickiego. Również protestanci nie pozostawali obojętni na działalność socynian na terenie ziem zachodnich. Śmigiel posiadał szkołę i kościół. W Międzyrzeczu dwór szlachecki był miejscem pobytu socynian, lecz ich działalność powiązana była z położonym nieopodal Śmigłem. W momencie, gdy Kluczbork pełnił rolę azylu dla socynian, ogniskowa uwagi skupiona była już na

⁴⁶ Tamże, s. 187.

⁴⁷ Tamże, s. 188.

⁴⁸ Friedrich Samuel Bock, *Historia Antitrinitariorum, maxime Socinianismi et Socinianorum*, t. 1, cz. 2, Leipzig 1776, s. 647.

⁴⁹ Tamże, s. 647. Oraz por. Robert Wallace: *Antitrinitarian biography*, Bd. 3, London: 1850, s. 288.

⁵⁰ Theodor Wotschke, *Die polnischen Unitarier in Kreuzburg*, Liegnitz 1911, s. 5.

⁵¹ Tamże, s. 8.

⁵² Tamże, s. 10.

⁵³ Tamże, s. 8.

⁵⁴ Tamże, s. 10.

Johannie Preussie, który wyrastał na przywódcę socynian na obszarze przygranicznym. Fakty te musiały drażnić i niepokoić zarówno katolików jak i ewangelików.

Nic dziwnego, że wykształcili się konkretni przeciwnicy, którzy atakowali pismami i kazaniem obecność arian na wspomnianych terenach (mówimy o pismach polemicznych np. Hieronima Powodowskiego lub Phillipa Jacoba Spenera⁵⁵ i jego pismo przeciwko socynianom m. in. Johannowi Preußowi). Poniżej opisane przypadki są dowodami, że działalność innowierców w tych mniejszych ośrodkach nie pozostawała bez echa, i była uważnie monitorowana. Argument jakoby ośrodki te ze względu na peryferyjne położenie nie stanowiły żadnego zagrożenia, jest niezasadny, ponieważ dawały one schronienie i możliwość edukacji najważniejszym niemieckim antytrynitarzom tamtego okresu.⁵⁶ Był to Valentin Schmalz, który właśnie w Śmiglu ‘konwertował’ na antytrynitaryzm. Jednak charakter ich działalności w zborach był różny: byli przejazdem lub na krótki okres jako pastory dla działających gmin w Międzyrzeczu i Śmiglu jak Johann Crell, Martin Ruar (był nauczycielem dzieci Kaspra von Sacka), schronienie znaleźli tu wspomniany Jonasz Schlichting lub Johann Ludwig von Wolzogen (był właścicielem dóbr niedaleko Międzyrzecza). Szczególnie jedna postać łączy te wszystkie miejscowości: Johann Preuss, który nie tylko działał w zachodnim obszarze przygranicznym z Brandenburgią, lecz również w Kluczborku. Staje się on rzeczywistym przywódcą braci polskich w zborach przygranicznych i pełni ważną rolę w okresie emigracji braci polskich po 1660 roku. W oparciu o dostępne materiały, wspomnianą kronikę Adelta i historię socynianizmu Lauterbacha⁵⁷, możemy jednak wskazać nazwiska, które, oprócz Wolzogena, Jonasza Schlichtinga oraz później Preussa dłużej byli związani z gminami w Międzyrzeczu i Śmiglu. I tak jest to np. Christoph Ostorodt⁵⁸ z Goslar, prawdopodobnie związany ze zborami w Śmiglu i Międzyrzeczu w latach 1585 do 1604. Kolejny to Johannes Völkel z Grimmy, w Śmiglu w latach 1611 do 1618, lecz według Adelta już w 1580 przeszedł właśnie w tym mieście na antytrynitaryzm, a późniejsza obecność na tych terenach była efektem zaproszenia rodziny Arciszewskich.⁵⁹ Zaskakująco mało, wbrew jego roli w ruchu antytrynitarstwie, wiemy o Nikolausie Dümmlerze, który

⁵⁵ Phillip Jacob Spener, *Vertheidigung des Zeugnisses von der Ewigen Gottheit Unseres Herrn Jesu Christi, als des Eingebornen Sohns vom Vater/ Von dem nun in GOTT ruhenden Theologo, Hr. D. Phil. Jacob Spener/Weyland Probst zu St. nicolai in Berlin/ und Königl. Preussis. Consistorial-Rathe/ Sowohl Gegen den Angriff seiner hievon gehaltenen Predigten/ welche hier beygedruckt sind/ als auch am meisten gegen Enjedinum, Freyherrn von Wolzogen/ Jer. Felbinger/ Jo. Preussen*, Frankfurt am Main 1706.

⁵⁶ m. in. Bieniasz, *Über Schmieglisten*, s. 61 – 81.

⁵⁷ Samuel Friedrich Lauterbach, *Ariano-Socinismvs Olim In Polonia. Der ehmalige Polnische Arianische Socinismus, Wie er sich in diesen Landen eingeschlichen, und ausgebreitet, welches ihre vornehmsten und bekandtesten Lehrer gewesen, deren 50. an der Zahl nach ihrem Leben, und ausgegangenen Schrifften, beschrieben werden, und wie er endlich völlig daraus vertilget worden*, Leipzig 1725.

⁵⁸ Według Adelta oraz Lauterbacha przeszedł na antytrynitaryzm w 1585 roku w Śmiglu. Patrz: Lauterbach, *Ariano-Socinismvs Olim In Polonia*, s. 273 oraz Adelt: *Hisotria de Arianismo*, s. 39.

⁵⁹ Adelt, *Historia de Arianismo*, S. 39.

przybył do Międzyrzecza z Altdorf, gdzie mimo procesu wytoczonego przez władze tamtejszej uczelni nie wyparł się swojego wyznania wiary, socynianizmu, opublikowanego w 1615 roku.⁶⁰ Nie znamy dokładnych dat, lecz wiadomo, że od 1618 był pastorem w zborze w Międzyrzeczu za pośrednictwem Martina Ruara, z którym był blisko zaprzyjaźniony i pisał listy.⁶¹ Przykładów takiej działalności można podać jeszcze kilka, lecz nie można niestety ze względu na brak dzienników, protokołów, kronik z życia zborów zrekonstruować bardziej szczegółowo tego intensywnego życia zborowego w omawianych miastach.

Patrząc na te nazwiska nie dziwi fakt, że od samego początku utworzyło się anty-antytrynarskie pole opozycyjne z konkretnymi ośrodkami: Poznaniem i Frankfurtem nad Odrą. Należałoby zacząć od dwóch pism Hieronima Powodowskiego⁶² (1543–1613), który obok Stanisława Zdziezka Ostrowskiego (1550–1596) należał w latach do 1600 roku do najaktywniejszych oponentów antytrynarskich i nierzadko bezpośrednio zboru śmigleckiego. Centralnymi dziełami polemicznymi są *Wędzidło na sprośne błędy a grzechy nowy arianów*⁶³ oraz *Pochodni Kościół Boży Prawdziwy od ciemnych jaskiń kacyrskich nieomylnymi znakami rozeznawajcy*⁶⁴. *Wędzidło* odnosi się wprawdzie do działalności Jana Niemowiejskiego, przede wszystkim w Lublinie i m. in. w roku 1579, jednak ważniejsze jest to, jakimi metaforami posługuje się w tej książce Powodowski. W *Wędzidle* i później w *Pochodni*, która w oparciu o przedślowie adresowana jest do mieszkańców Wielkopolski, wykorzystuje psychologię strachu i odwołuje do zakorzenionych w danej lokalności obaw. O ile antytrynarsze w kontekście ich działalności w Lublinie byli stawiani na równi z zagrożeniem tureckim, o tyle w *Pochodni* Powodowski wykorzystuje inny wizję strachu. Nawiązuje mianowicie do wydarzeń z Munster i przejścia miasta przez anabaptystów w latach 1530 i radykalizacji religijnej, której wynikiem była rzeź przedstawicieli innych wyznań:

„Ale więc Nowokrzęceńcy Aryanowie naywiększe okrucieństwo w tey mierze pokazują / gdzie iedno góre wylecą / abo rządów dopadną. Czegoż jest wiecznie pamiętny przykład w mieście Monastyrze gdzie Krawca sobie królem uczyniwszy zdradą miasto opanowali / y wszystkie którzy do ich cechu nie chcieli przystać / stamtąd wygnali / albo wygladzili.“⁶⁵

Pochodnia Powodowskiego jest swego rodzaju ostrzeżeniem przed scenariuszami, jakie mogą zostać zrealizowane również w Polsce, jeżeli dalej będą tolerowane

⁶⁰ Georg Gustav Zeltner, *Historia Crypto-Socianismi Altorfianae Quondam Academiae Infesti Arcana*, Leipzig 1729, S. 492. Tu: *Confesio fidei Nicolai Dumleri* z 27. listopada 1615 w Altdorf, w: tamże., s. 1119–1157.

⁶¹ Wotschke, *Die unitarische Gemeinde*, s. 12.

⁶² Kanonik w Gnieźnie i Poznaniu od 1584 Starszy w Kościele św. Marii w Krakowie.

⁶³ Hieronim Powodowski: *Wędzidło na sprośne błędy a grzechy nowy arianów*, Poznań Bd. 1 (1582), Bd. 2 (1588)

⁶⁴ Hieronim Powodowski, *Pochodnia Kościół Boży Prawdziwy od ciemnych jaskiń kacyrskich nieomylnymi znakami rozeznawajcy*, Poznań 1584

⁶⁵ Hieronim Powodowski, *Pochodnia Kościół Boży Prawdziwy od ciemnych jaskiń kacyrskich nieomylnymi znakami rozeznawajcy*, Poznań 1584, s. 25.

sekty dopuszczające chrzest dorosłych. W ten sposób socynianie stają się nie tylko heretykami, lecz, zarówno w *Wędzidle* jaki i *Pochodni*, wrogami politycznymi, państwowymi. Takie przedstawianie ruchu antytrynitarckiego leżało w konwencji opozycji katolickiej, ponieważ podobne figury semantyczne spotykamy u Stanisława Zdieszka Ostrowskiego, który był przeorem klasztoru cystersów w Przemęcie (koło Śmigła) lub w pismach jezuitów⁶⁶. Kulminacyjny moment dyskusji wokół Śmigła ma miejsce ok. roku 1594, ponieważ w tym roku odbywa się tam synod, na który zaproszenie otrzymali m. in. wspomniany Ostrowski i Christoph Pelargus.⁶⁷ Pismo przeora klasztoru cysterskiego *O prawdziwym bóstwie Jezusa Chrystusa*⁶⁸ nosi podtytuł, który wyraźnie sugeruje, kto jest obiektem polemiki i jest nim oczywiście zbor w Śmiglu. Jak sam pisze, jest on naocznym świadkiem ich działalności i ich zachowanie nie pozwala mu milczeć.⁶⁹ Tolerowanie takich herezji to według Ostrowskiego zachowanie niebezpieczne zarówno na płaszczyźnie obywatelskiej, ponieważ odwołuje społeczeństwo od słusznej wiary katolickiej, lecz również ‘państwowej’, ponieważ tolerowanie antytrynitaryzmu może spowodować gniew Boga na Polskę:

„...tedy iż się też takowi w Polsce nayduią / którzy srogiegnu gniewu Bożemu przyczynę dawaia / aby za tym zginienie nasze / którego wielkie się znaki pokazywali / nie przyszło / każdy się tymi czasy słusznie obawiać miał. Co ia widząc [...] chcąc w popolitym pożarze / iakikolwiek ratunek dać Oyczyźnie naszymy miły / y zabieżeć gniewu Pana Boga wszechmogącego / tym pisaniem swoim / obróciłem się przeciw tym / którzy Maiestatowi jego świeconemu przeciwni są / w tym Państwie Waszey Królewski Miłości / bojąc się / aby nas wszystkich upadkiem nie pokarał.”⁷⁰

Przykłady Powodowskiego i Ostrowskiego są najgłośniejszymi przypadkami wystąpień i działalności duchownych katolickich, w których zbory śmigleckie są bezpośrednio atakowane. O wiele aktywniejsi na tym obszarze zdają się być luteranie. Zaliczyć można do nich Valeriusa Herbergera (1562–1627, pastora we Wschowej), wspomnianego już Sigmunda von Schlichti[n]ga (pastora w Staropolu) z jego dwoma pismami *Wahrhaftiger Beweis*⁷¹ oraz *Christi Leib und*

⁶⁶ Por. Łukasz Bieniasz, *Ohne Scheiterhaufen, aber mit Henkern. Die Jesuiten und die Dissidentenfrage in der Adelsrepublik Polen im 16. und 17. Jahrhundert*, w: Sascha Salatowsky, Winfried Schröder, *Duldung religiöser Vielfalt – Sorge um die wahre Religion. Toleranzdebatten in der Frühen Neuzeit*, Stuttgart 2016.

⁶⁷ Theodor Wotschke, *Die unitarische Gemeinde*, Posen 1911, s. 6.

⁶⁸ Stanisław Z. Ostrowski, *Księgi o prawdziwym Bóstwie Jezu Chrysta [...] przeciwko Nowokrześcom a osobliwie śmigiełskim [...] Nad to krotka nauka o osobie Syna Bożego y Ducha świętego*, Poznań u Jana Wolraba, 1598.

⁶⁹ Por. Stanisław Z. Ostrowski: *O prawdziwym bóstwie Jezusa Chrystusa*, Poznań: Jan Wolrab 1588, s. 3.

⁷⁰ Tamże, s. 4.

⁷¹ Sigmund v. Schlichtig: *Wahrhaftiger Beweis / verstand / und erklerung des Apostolischen Glaubens / darin wider die Antitrinitarios, Widertäuffer und Ketzler zum Schmigel dargethan wird / das Gott Vater / Son Gott / Gott Heiliger Geist / in einem Göttlichen Wesen / ein einziger warer Gott / in drey Personen / billich geehret werde*, Frankfurt a.d.O. 1592.

*Blut*⁷² lub uczonego akademickiego Christopha Pelargusa (1565–1633)⁷³, który był od 1591 roku profesorem teologii na uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą.

Interesująca jest motywacja i postawa Sigmunda Schlichtinga, którego pisma mają charakter w pierwszym rzędzie apologetyczny. Podejmuje on bowiem już w pierwszej książce próbę ratunku własnej reputacji i jest to jego wyznanie wiary i odgraniczenie się od innych Schlichtingów, tych antytrynitarskich.⁷⁴ Jest to wyraźny dowód, że frakcja antytrynitarska w rodzinie Schlichtingów była już powszechnie znana i obawiano się niebezpiecznego zakwalifikowania do właśnie tej ariańskiej części.⁷⁵ Na pismo Sigmunda odpowiada wspomniany już Wolfgang Schlichting, który był antytrynitarzem.⁷⁶ W przedmowie pisze, że książka jego nie znalazła wydawcy w Niemczech ze względu na treść, i że musiał ją opublikować w Polsce, po niemiecku polskimi literami.⁷⁷ *Anntwordt* jak sam tytuł wskazuje, jest odpowiedzią gminy w Śmiglu, a książka ukazuje się w 1593 roku, czyli rok po urodzinach późniejszego czołowego socynianina Jonasza Schlichtinga (ur. 1592). Argumenty obronne Wolfganga Schlichtinga są następujące: antytrynityzm jest powrotem do korzeni, do nauk Jezusa Chrystusa i jego apostołów w czystej postaci, a która jest obecnie przedstawiana w sposób sfałszowany i nieprawdziwy.⁷⁸

Zupełnie inna była motywacja Valeriusa Herbergera ze Wschowy, która w XVII wieku była centrum życia duchowego protestantów (m. in. uchodźców ze Śląska).⁷⁹ Nic zatem dziwnego, że szczególnie ważne były dla niego przy-

⁷² Sigmund v. Schlichtig: *Das Christi Leib und blut im Abendmahl / mit dem gesegneten Brod und Wein / wahrhaftig und wesentlich zugegen sey / und mit dem Munde empfangen werde / beydes von den Wirdigen und Unwirdigen: Und werden verworffen / die / so da leugnen / das der ware Leib Christi da zugegen sey / und warhafftig empfangen werde*, Frankfurt a.d.O. 1591.

⁷³ *Christophori Pelargi D. Admonitio, de Arianis Recentibus Eorumque Blasphemis Dogmatibus: Testimonia infignora de S. S. Trinitate, e. V. Testam. Refutatio libelli Arianici*, Leipzig 1605.

⁷⁴ Sigmund v. Schlichtig: *Wahrhaftiger Beweis*, Vorwort. Cały cytat brzmi: Kunftiger lieber Leser / dennoch die Antritrinitarii und Widertäufer zum Schmigel / ihr gantz datum dahin gericht / und allen möglichen vleis anwenden / damit sie neben andern / auch mein gantz ehrlich geschlecht / des namens von Schlichtig / auff ihren unglauben / bringen mögen / wie sie dan auch etliche dieses namens / so in Polen wohnhafftig / albereid auff ire seiten gebracht / [...] / das der mehrer theil meines ehrlichen Geschlechts / aus Göttlichen gnaden / es mit jnen nicht halten / sondern der rechten reinen Augspurgischen Confession / un der Lehre des Christlichen Concordibuchs zugethan seind.

⁷⁵ Wolfgang Schlichti(n)g, *Anntwordt der gemein des herren Jesu Christi zum Schmiegel, auff den beweis, verstand, und erklerung, des apostolischen glaubens, des Edlen und Erneuesten Herrn Sigmund von Schlichtig auff Starpel*, 1593

⁷⁶ Martin Schmeisser, *Sozinianische Bekenntnisschriften*, Berlin 2012, s. 47.

⁷⁷ Wolfgang Schlichti(n)g, *Anntwordt*, w: Vorrede. Cytat: „...was der edle Herr Sigmund von Schlichtig auff Sarpel/ im erschienenen M.D.X.CII jahre, kegen uns in den druck au+gehen lassen/ so kurtz/ als imehr möglich zu antworten/ und so wol wir gekondt (weil unsere Schrifte als new und ketzerisch/ da sie doch nichts anders als die alte lehre des herrn Jesu Christi und seiner Apostele/ welche durch den wieder Christ und seinen Anhang verfelschet/ in Teutschland zum druck nicht angenommen werden/ teudtsch mit polnischen buchstaben drucken zu lassen.

⁷⁸ Tamże, w: Vorrede.

⁷⁹ Clemens Brandenburger, *Polnische Geschichte*, Nachdruck des Originals vom 1907, Paderborn 2013, s. 151.

padki konwersji z luteranizmu na ‘socynianizm’. W jego piśmie *Sirachs hohe Weisheits- und Sitten-Schule* piętnuje szczególnie głośne przejście na antytrynitaryzm Johannes Capera, który długi czas (24 lata) był pastorem ewangelickim w Międzyrzeczu. Wykorzystując jego przypadek Herberger przestrzega przed potępieniem, które grozi po przejściu na, w tym przypadku arianizm, ponieważ nie jest dla Boga ważne jak ktoś zaczął, lecz jak skończył.⁸⁰ Samuel Friedrich Lauterbach, który również był pastorem we Wschowej, odnajduje bliższe informacje nt. Capera. Caper przechodzi na antytrynitaryzm w 1588 w Śmiglu poprzez ponownym chrzest.⁸¹ Lauterbach opisuje tragiczny koniec tego konwertyty i w ten sposób wysyła w świat swego rodzaju ostrzeżenie dla innych. Johannes Caper został zamordowany prawdopodobnie w 1608. Według relacji Herbergera, na którą powołuje się Lauterbach, zostaje on utopiony w jeziorze przy drodze między Międzyrzeczem i Śmigłem.⁸²

Znaczącą postacią i autorytetem naukowym był wspomniany już profesor uniwersytecki z Frankfurtu nad Odrą Christoph Pelargus. Mamy dwa świadectwa jego zaangażowania w polemikę z antytrynitarzami: jednym jest jego pismo przeciwko bluźnierstwom głoszonym przez Christoph Ostorodta, który w tym czasie działał w Śmiglu.⁸³ Oraz z listu Jerzego Nadelwicza do Andreasa Winzela, który jest zaproszeniem na synod mający się odbyć właśnie w tym mieście. Nadelwicz formułuje prośbę o obecność Christophoro Pelargo, który rzekomo pisemnie kwestionuje ich nauki, lub

⁸⁰ Valerius Herberger: *Sirachs hohe Weisheits- und Sitten-Schule*, Leipzig 1698, s. 35. Cytat: nicht denen / die wohl anfangen / sondern die im guten beständig fortfahren / und aushalten / wird der Lohn gegeben. Wer beharret biß ans Ende / der wird selig. [...] Wer will doch Johannem Caprum loben / der / nach dem er vier und zwanzig Jahr ein Evangelischer Prediger gewesen / hernach ein Arianer ward?“

⁸¹ Informacje na jego temat można znaleźć m. in. u: Herbergera *Sirachs hohe Weißheit- oder Sitten-Schule* (1698), Martina Adelta *Historia de Arianismo olim Smiglam Infestante* (1741) oraz Samuela Friedricha Lauterbacha *Ariano-Socinismus* (1725).

⁸² Samuel Friedrich Lauterbach, *Ariano-Socinismus Olim In Polonia. Der ehmalige Polnische Arianische Socinismus, Wie er sich in diesen Landen eingeschlichen, und ausgebreitet, welches ihre vornehmsten und bekandtesten Lehrer gewesen, deren 50. an der Zahl nach ihrem Leben, und ausgegangenen Schrifften, beschrieben werden, und wie er endlich völlig daraus vertilget worden*, Leipzig 1725, s. 259. Cytat:

Der Heerde kühner Bock / läst sich zum Schmigel baden /
Und hebt die Hörner hoch / zu seinem grösten Schaden.
Er will für wahren Gott / nicht Christum halten mehr/
Pfui! Pfui! Wie stinckt der Bock / wie stinckt er doch so sehr!
Er sucht den Erden-Klee / wie Bock und Ziegen pflügen /
Und will sich wider Gott / des Firmaments legen.
Jahr schnöder Bock / fahr hin ins ewige Höllen-Bad /
Wo man nur halbe Böck / und halbe Mann hat.
Ich kann dir keine Ruh / sonst nirgend wo versprechen /
Als in der Wüsterey / wo Dorn und Disteln stechen /
Da schwermestu herum / wie störr'scher Böcke / Art
Für deiner tummen Heerd / du alter Ziegen-Bart.“

⁸³ por. Christoph Pelargus *Christophori Pelargi D. Admonitio, de Arianis Recentibus Eorumque Blasphemis Dogmatibus* 1605 s.2.

kogokolwiek innego, kto chce w nim wziąć udział.⁸⁴ Według Wotschkego zaproszenie otrzymał również Stanisław Zdzeszek Ostrowski. Obaj jednak odmówili.⁸⁵

Zdaje się, że największe kontrowersje w historii zboru antytrynitarckiego w tym regionie wywołała książka Melchiora Schaffera z roku 1637 pt. *Kurtzer Bericht auff die Frage, Ob der Herr Jesus, als er gestorben und todt gewesen, sich selbst aus eigener kraft von den todtten aufferwecket habe*.⁸⁶ Według autora powodem opublikowania tej książki były dyskusje z pastorem ewangelickim z Międzyrzecza Danielem Haltem.⁸⁷ To, co czyni ją tak ważną w historii socynianizmu, jest fakt, że to nie Daniel Halt odpowiedział pismem na tezę Schaffera kwestionującą boskość Syna Bożego, lecz fakt, że głos zabrali Abraham Calov (*Schriftmässiger wolgegründeter Gegenbericht auf die Frage, ob Herr Jesu sich selbst aus eigener Kraft von den Toten auferwecket habe*, Königsberg 1641) i Jan Comenius (*Auff den Kurzen und gründlichen Bericht von der Frage, ob der Herr Jesu sich selbst von den Toten auferwecket habe*, Lissa 1638).⁸⁸

Przypadek Johanna Preussa

Na szczególną uwagę zasługuje Johann Preuss, który po wygnaniu socynian z Polski po 1660 staje się łącznikiem między podziemiem krytoposocynian, którzy pozostali w Polsce, i ośrodkami zagranicznymi. Jest to postać z tego względu ważna, ponieważ związana bezpośrednio z Międzyrzeczem, lecz wspomniany już wpis immatrykulacyjny z Królewca wskazuje Kluczbork jako miejsce pochodzenia. Był on aktywnym teologiem socyniańskim. Kiedy dokładnie rozpoczyna się jego działalność, nie wiemy. Znane jest jego publiczne wyznanie wiary, które opublikowane zostało w roku 1662, i w którym wyznaje, że ze względu na jego wiarę w pradawny chrześcijaństwo jest prześladowany nawet w rodzinnym mieście.⁸⁹

⁸⁴ Por. List Georga Nadelwitza do Andreeasa Winzela, bez daty. w: Theodor Wotschke, *Zur Geschichte der Unitarier in der Mark*, w: *Jahrbuch für brandenburgische Kirchengeschichte*, 1911.

⁸⁵ Wotschke: *Die unitarische Gemeinde*, S. 6.

⁸⁶ Melchior Schaffer, *Kurtzer Bericht auff die Frage, Ob der Herr Jesus, als er gestorben und todt gewesen, sich selbst aus eigener kraft von den todtten aufferwecket habe*, Freystadt 1637.

⁸⁷ Cytat: Dass diese frag/ ob der Herr Jesu sich selbst aus eigener Krafft vom tode erwecket/ unangemessen/ sie in unterschiedlichen unsern buechern nach genuegen erklaret zu finden/ anitzo absonderlich wider aufs papier gebracht/ und in Druck verfertigen lassen; hat mir anlass gegeben der Lutherischen Gemein zu Meseritz in gross Polen bestellter Prediger Daniel Haltius.“ w: tamże, Vorrede.

⁸⁸ Pismo Abrahama Calowa prawdopodobnie zaginęło, choć praca poszukiwawcze w ramach projektu badawcze trwają nadal. Celem jest rekonstrukcja tej dyskusji i odnalezienie ewentualnie innych świadectw recepcji Schaffera.

⁸⁹ „sondern ich habe vielmehr das Gegenspiel/ und dass ich dem Uralten und allgemein Christlichen Glauben zugethan sey/ der Welt hiemit darthun wollen.“ W: Johann Preuß, *Glaubensbekenntniß: Der Allgemeinen Christlichen Wahrheit zu Stewr/ zur Rettung der seiner eigenen Unschuld an den Tag gegeben*, 1662.

Martin Mulsow stawia względem jego osoby tezę, że dzięki niemu możemy mówić w tym okresie o „nowym socynianizmie”⁹⁰. Ta nowość mogła być spowodowana m. in. wyraźnemu wpływowi filozofii Serveta na poglądy Preussa. Należy podkreślić bowiem, że nazwisko Preussa przewija się w kontekście trzech zakazanych ksiąg. Pierwszą z nich jest jego *Theologia*⁹¹, drugą *Christianismi restitutio* Michaela Serveta⁹² oraz trzecią *Concordia rationis et fidei* Friedricha Wilhelma Stoscha⁹³. Historie tych trzech dzieł łączą się w którymś momencie z działalnością Johanna Preussa i fakt ten świadczy o jego ogromnym znaczeniu jako teologa. *Theologia* nie bez przyczyny jeszcze w roku 1721 była zakazana pod groźbą srogiej kary. Można przypuszczać, że była ona efektem wielu dysput, które Preuss prowadził również z ewangelickimi teologami, pastorami, a jego najaktywniejszym oponentem lokalnym, był superintendent z Züllichau (pol. Sulechów) Georg Hartmann, który już w 1659 wskazywał w swoim liście do dworu pruskiego na niebezpieczną działalność tego arianina.⁹⁴ Nie jest to bezpodstawne przypuszczenie, ponieważ *Theologia* jest napisana w formie rozmowy, wprawdzie dwóch rzemieślników Martina (luteranin) oraz Christiana (socynianin), do których dołączają poproszeni o pomoc mistrzowie: Georg (luteranin) oraz Michael (socynianin). O ile teolog luteranin biorący udział w tej dyskusji może mieć swój pierwowzór w wspomnianym Georgu Hartmannie, to z całą pewnością mistrz socynianin jest nawiązaniem do Michaela Serveta?⁹⁵ Co takiego „skrzyżowało” drogi Preussa i Serveta? Okazuje się, że nie tylko sama idea antytrynitaryzmu był ich wspólnym mianownikiem.

⁹⁰ Martin Mulsow, *The New Socinians. Intertextuality and cultural exchange in late Socinianism*, w: Martin Mulsow, Jan Rohls, *Socinianism and Arminianism. Antitrinitarians, Calvinists, and cultural exchange in seventeenth-century Europe*, BRILL 2005, s. 49f.

⁹¹ Johann Preuß, *Theologia, Oder Geistliche Gespräche/ Von Unterschiednen Artickeln der Christlichen Religion/ Insonderheit Von der warhafftigen und Heiligen Drey-Einigkeit : Angefangen von zween Handwercks-Leuten/ Welche aber nach dem Sie zu tieff in die Schrift kommen/ ihre Seelsorger zu Hülffe geruffen/ von welchen zwar in Ihrer beyderseits Gegenwart drey gantzer Tage lang disputiret/ aber der Streit nicht beygelegt worden: Sondern weil beyde Parten vermeinet gewonnen zu haben/ sind Sie Raths und einig worden/ aller Welt Urtheil Ihre gehaltene disputation ... durch öffentlichen Druck zu unterwerffen*, Freystadt 1682.

⁹² Johann Lorenz von Mosheim, *Anderweitiger Versuch einer vollständigen und unparteyischen Ketzergeschichte*, Helmstedt 1748, s. 344ff.

⁹³ Winfried Schröder, *Philosophische Clandestina der deutschen Aufklärung I,2. Friedrich Wilhelm Stosch*, Stuttgart 1992, s. 9.

⁹⁴ „Denselben kann ich unterthänigst nicht bergen, daß ein Photinianer Johann Preuß mit allerey photinianischen Griffen den Pfarrer zu Kay, Georgium Jancovium, me inscio dahin gebracht, daß er heimlich den Photinianismus, nach welchem er in seinem Herzen laut seines Schreibens gestrebet, in seinem Herzen foviret“, w: Georg Hartmann an den kurbrandenburgischen Kanzler und die kurbrandenburgischen Konsistorialräte, Züllichau August 1659. List opublikowany w: Theodor Wotschke, *Zur Geschichte der Unitarier in der Mark*, Posen 1911, s. 236-237.

⁹⁵ Dokładna analiza porównawcza filozofii Serveta i treści *Theologii* wykazałaby lub wykluczyłaby ewentualne pokrewieństwo teologiczne antytrynitaryzmu Serveta i Preussa. Jednak wiele faktów wskazuje na to, że te wpływy były bardzo silne i że sformułowane przez Martina Mulsow określenie „nowy socynianizm” polegał na odnowieniu, odrodzeniu antytrynitaryzmu w wydaniu Serveta.

Johann Preuss miał bowiem możliwość zapoznania się z centralnym dziełem Serveta, czyli *Christianismi restitutio*, choć te rzekomo spłonęło wraz z autorem na stosie w roku 1553. Drogę jaką przebyło to dzieło i w jaki sposób wszedł w jego posiadanie J. Preuss opisuje Johann Lorenz von Mosheim. Wskazuje on na socynianina z Siedmiogrodu, Daniela Markusa Szent-Ivani, który miał ją w trakcie podróży powrotnej z Anglii po roku 1660. Podróż do Siedmiogrodu musiała zatem przebiegać przez okolice Międzyrzecza, gdzie dzieło to pożyczył Preuss, lecz oddał z opóźnieniem. ⁹⁶ Ze względów czasowych nie mógł zrobić sam odpisu, więc jedną część otrzymał Jeremias Felbinger. Tożsamość trzeciej osoby, która robiła odpis, nie jest znana. Znany jest los części sporządzonej przez Preussa. Odziedziczył ją Samuel Crell i po swojej przeprowadzce do Amsterdamu sprzedał ją Maturinowi Veißiere la Roze (1661 – 1739).⁹⁶ Jeden fakt może wskazywać, że w trakcie gdy Preuss robił kopię dzieła Serveta Szent-Ivani robił odpis dzieła Preussa *Theologia*. W Bibliotece Academia w Kluż znajduje się bowiem odpis tego dzieła, lecz tylko jego pierwszej części tzn. samej rozmowy między rzemieślnikami, bez udziału mistrzów Georga i Michaela. Może to wskazywać na to, że do spotkania doszło już w czasie intensywnej pracy Preussa nad *Theologią* lub Szent Ivani mógł sam zrobić odpis tylko tej jednej części. Analiza porównawcza tego rękopisu z wersją drukowaną mogłaby wykazać, na ile odpis był jeszcze z wersji rękopiśmienniczej, czy już wydrukowanej, co z kolei mogłoby wskazać dokładniejszą datę spotkania Szent-Ivaniego z Preussem. Wiele wskazuje jednak na to, że druga część *Theologii* powstała właśnie pod wpływem lektury *Christianismi restitutio*.

Preussowi przypisuje się współudział w powstaniu innego zakazanego dzieła, które postrzegane było jako jeden z pierwszych „przykładów radykalizmu niemieckiego oświecenia”⁹⁷. Jest to anonimowo opublikowana w 1692 *Concordia rationis et fidei* i wpisana już dwa lata później na indeks ksiąg zakazanych. Fakt łączący tę książkę z socynianinem Preussem, to nie tylko rzekoma bliska znajomość, lecz również miejsce opublikowania. Choć w książce podany jest Amsterdam, co oczywiście miało zmylić i zmyliło cenzurę, był to prawdopodobnie Gubin i ten sam wydawca, który wydał *Theologię* Preussa. Zmyłka ta opóźniła na jakiś czas zidentyfikowanie prawdziwego autora, którym okazał się berliński teolog Friedrich Wilhelm Stosch (1648 – 1704). Postawiony on został przed komisją, w której zasiedli Phillipp Jacob Spener i Daniel Ernst Jabłoński. Jak relacjonuje Schaefer Stosch odrzucił stawiane w książce tezy i został zwolniony. Jednak protokołów wskazuje jednoznacznie, że powodem dochodzenia autorstwa i zakazania książki nie były elementy spinozizmu i jego recepcja w kręgach niemieckich, lecz jednoznacznie socynianizm.⁹⁸ Nazwisko Spinozy w ogóle nie ma w aktach procesowych. Sam Preuss publikuje komentarz do tej książki, w którym stwierdza, że jest ona przyjacielem „ratio”, ale wrogiem „fidei”.⁹⁹ Stosch, choć się

⁹⁶ Por. Johann Lorenz von Mosheim, *Anderweitiger Versuch einer vollständigen und unparteyischen Ketzergeschichte*, Helmstedt 1748, s. 344ff.

⁹⁷ Tamże, s. 346.

⁹⁸ Por. Winfried Schröder, *Philosophische Clandestina der deutschen Aufklärung I,2.Friedrich Wilhelm Stosch*, Stuttgart 1992, s. 8.

⁹⁹ Tamże, s. 12.

swoich tez wyparł, był autorem książki, a jego przypadek świadczy, nie tyle o istnieniu sympatyków socynianizmu, niekoniecznie socynian, w Berlinie, lecz o ich kontaktach z socynianami. W tym przypadku z J. Preussem. Oczywiście prawdziwej odpowiedzi na pytanie, skąd Stosch zaczerpnął elementy socyniańskie, które stwierdzono w jego *Concordii*, nie poznamy. Wiemy jednak, że był blisko Preussa w okresie, kiedy ten robił odpisy dzieła Serveta i kiedy powstawała *Theologia*.

Literatura

- Martin Adelt, *Historia de Arianismo olim Smiglam infestante oder historische Nachricht von des ehemaligen Schmieglischen Arianismi Anfang und Ende. Nebst einer Kirchen-Historie bis auf gegenwärtiger Zeit der Stadt Schmiegel/ in Gros=Pohlen*, Danzig 1741.
- Łukasz Bieniasz, *Über Schmieglisten. Schmiegel und Meseritz als Wirkungsorte der polnischen und deutschen Antitrinitarier am westlichen Rande der Adelsrepublik Polen*, w: Mulsow, Martin, *Kriminelle, Freidenker, Alchemisten. Räume des Untergrundes in der Frühen Neuzeit*, Böhlau-Verlag GmbH, 2014.
- Łukasz Bieniasz, *Ohne Scheiterhaufen, aber mit Henkern. Die Jesuiten und die Dissidentenfrage in der Adelsrepublik Polen im 16. und 17. Jahrhundert*, w: Sascha Salatowsky, Winfried Schröder, *Duldung religiöser Vielfalt – Sorge um die wahre Religion. Toleranzdebatten in der Frühen Neuzeit*, Stuttgart 2016.
- Friedrich Samuel Bock, *Historia Antitrinitariorum, maxime Socinianismi et Sociniano-rum*, t. 1, cz. 2, Leipzig 1776.
- Clemens Brandenburger, *Polnische Geschichte*, Nachdruck des Originals vom 1907, Paderborn 2013.
- Mirosława Czarnecka, *Deutsch-polnische Kommunikation im plurinationalen Kulturkontext des Barock*, w: *Kulturgeschichte Schlesiens in der Frühen Neuzeit*, wyd. Klaus Garber, Bd. 1, Tübingen: Niemeyer Verlag 2005.
- Valerius Herberger: *Sirachs hohe Weisheits- und Sitten-Schule*, Leipzig 1698.
- Dietrich Klein, *Der religiöse Nonkonformismus Andreas Dudiths*, w: *Religiöser Nonkonformismus und frühneuzeitliche Gelehrtenkultur*, wyd. Friedrich Vollhardt, Berlin: Akademie Verlag 2014.
- Samuel Friedrich Lauterbach, *Ariano-Socinismvs Olim In Polonia. Der ehmahlige Polnische Arianische Socinismus, Wie er sich in diesen Landen eingeschlichen, und ausgebreitet, welches ihre vornehmsten und bekandtesten Lehrer gewesen, deren 50. an der Zahl nach ihrem Leben, und ausgegangenen Schrifften, beschrieben werden, und wie er endlich völlig daraus vertilget worden*, Leipzig 1725.
- Johann Lorenz von Mosheim, *Anderweitiger Versuch einer vollständigen und unparteyischen Ketzergeschichte*, Helmstedt 1748.
- Martin Mulsow, *The New Socinians. Intertextuality and cultural exchange in late Socinianism*, w: Martin Mulsow, Jan Rohls, *Socinianism and Arminianism. Antitrinitarians, Calvinists, and cultural exchange in seventeenth-century Europe*, BRILL 2005.
- Stefania Ochmann: *Sprawa ariańska na sejmach 1661–1662 r.* w: Janusz Tazbir (Hg.): *Odrodzenie i reformacja w Polsce*, Bd. XXIV 1979.

- Stanisław Z. Ostrowski, *Księgi o prawdziwym Bostwie Jezu Chrysta [...] przeciwko Nowokrzczencom a osobliwie śmigielskim [...] Nad to krotka nauka o osobie Syna Bożego y Ducha świętego*, Poznań u Jana Wolraba, 1598.
- Stanisław Z. Ostrowski: *O prawdziwym bóstwie Jezusa Chrystusa*, Poznań: Jan Wolrab 1588.
- Christophori Pelargi D. *Admonitio, de Arianis Recentibus Eorumque Blasphemis Dogmatibus: Testimonia infigniora de S. S. Trinitate, e. V. Testam. Refutatio libelli Arianici*, Leipzig 1605.
- Hieronim Powodowski: *Wędzidło na sprośne błędy a grzechy nowy arianów*, Poznań Bd. 1 (1582), Bd. 2 (1588).
- Hieronim Powodowski, *Pochodnia Kosciół Boży Prawdziwy od ciemnych jaskiń kacyrskich nieomylnymi znakami rozeznawajcy*, Poznań 1584.
- Johann Preuß, *Theologia, Oder Geistliche Gespräche/ Von Unterschiednen Artickeln der Christlichen Religion/ Insonderheit Von der warhafftigen und Heiligen Drey-Einigkeit : Angefangen von zween Handwercks-Leuten/ Welche aber nach dem Sie zu tieff in die Schrifft kommen/ ihre Seelsorger zu Hülffe geruffen/ von welchen zwar in Ihrer beyderseits Gegenwart drey gantzer Tage lang disputiret/ aber der Streit nicht beygeleget worden: Sondern weil beyde Partien vermeinet gewonnen zu haben/ sind Sie Raths und einig worden/ aller Welt Urtheil Ihre gehaltene disputation ... durch offentlichen Druck zu unterwerffen*, Freystadt 1682.
- Teki Dworzaczka* w bibliotece PAN w Kórniku; Regest Nr. 12549 (Nr. 1399) 1585.
- Melchior Schaffer, *Kurtzer Bericht auff die Frage, Ob der Herr Jesus, als er gestorben und todt gewesen, sich selbst aus eigener kraft von den todtten aufferwecket habe*, Freystadt 1637.
- Sigmund Schlichti(n)g, *Wahrhaftiger Beweis / verstand / und erklerung des Apostolischen Glaubens / darin wider die Antitrinitarios, Widertäuffer und Ketzer zum Schmielg dargethan wird / das Gott Vater / Son Gott / Gott Heiliger Geist / in einem Göttlichen Wesen / ein einziger warer Gott / in drey Personen / billich geehret werde*, Frankfurt a.d.O. 1592.
- Sigmund Schlichti(n)g, *Das Christi Leib und blut im Abendmahl / mit dem gesegneten Brod und Wein / wahrhaftig und wesentlich zugegen sey / und mit dem Munde empfangen werde / beydes von den Wirdigen und Unwirdigen: Und werden verworffen / die / so da leugnen / das der ware Leib Christi da zugegen sey / und warhaftig empfangen werde*, Frankfurt a.d.O. 1591.
- Wolfgang Schlichti(n)g, *Anntwordt der gemein des herrenn Jesu Christi zum Schmiegel, auff den beweis, verstand, und erklerung, des apostolischen glaubens, des Edlen und Erneuesten Herrn Sigmund von Schlichtig auff Starpel*, 1593.
- Wolfgang Schlichti(n)g, *Anntwordt der gemein des herrenn Jesu Christi zum Schmiegel, auff den beweis, verstand, und erklerung, des apostolischen glaubens, des Edlen und Erneuesten Herrn Sigmund von Schlichtig auff Starpel*, 1593.
- Martin Schmeisser, *Sozinianische Bekenntnisschriften*, Berlin 2012.
- Winfried Schröder, *Philosophische Clandestina der deutschen Aufklärung I,2.Friedrich Wilhelm Stosch*, Stuttgart 1992.
- Phillipp Jacob Spener, *Vertheidigung des Zeugnisses von der Ewigen Gottheit Unseres Herrn Jesu Christi, als des Eingebornen Sohns vom Vater/ Von dem nun in GOTT ruhenden Theologo, Hrn. D. Phil. Jacob Spener/Weyland Probst zu St.nicolai in*

Berlin/ und Königl. Preussis. Consistorial-Rathe/ Sowohl Gegen den Angriff seiner hievon gehaltenen Predigten/ welche hier beygedruckt sind/ als auch am meisten gegen Enjedinum, Freyherrn von Wolzogen/ Jer. Felbinger/ Jo. Preussen, Frankfurt am Main 1706.

Reinhard Stauber/Wolfgang Schmale: *Einleitung. w: Menschen und Grenzen in der Frühen Neuzeit*, wyd. Reinhard Stauber/Wolfgang Schmale, Berlin 1998.

Stanisław Szczotka: *Synody arjan polskich. w: Reformacja w Polsce*, 7–8 (1935/1936).

Robert Wallace: *Antitrinitarian biography*, Bd. 3, London: 1850.

Siegfried Wollgast, *Morphologie schlesischer Religiosität in der Frühen Neuzeit*, w: *Kulturgeschichte Schlesiens in der Frühen Neuzeit*, wyd. Klaus Garber, Bd. 1, Tübingen: Niemeyer Verlag 2005.

Theodor Wotschke, *Zur Geschichte der Unitarier in der Mark*, in: *Jahrbuch für brandenburgische Kirchengeschichte*, 1911.

Theodor Wotschke, *Die polnischen Unitarier in Kreuzburg*, Liegnitz 1911.

Georg Gustav Zeltner, *Historia Crypto-Socianismi Altorfianae Quondam Academiae Infesti Arcana*, Leipzig 1729.

Słowa klucze

antytrynitarze, tolerancja, religijne spory, tajna literatura

Abstract

Infidels archipelago – religious islands-cities and theirs patrons in 16th and 17th century in borderland between Poland, Brandenburg and Silesia

The goal of this article is to show an phenomenon of weastern and south-west borderland in Poland in 16th and 17th century. In the time of golden tolerance in Poland, mainly in the 17th centure, many religious misfits, infidels have found shelter in this country. They could practise their belive, but mainly only in the area, that belong to the patron. How important was the behaviour of polish szlachta shows us for example the socinianism movment. Three small cities, Międzyrzecz, Śmigiel and Kluczborck, were important placeses for socinians, but always in the shadow of Raków, the center of arianism, or Lublin. What were theirs functions and meaning? Which socinians have lived or were active as teachers or pastors there? What were the reaction of katholic or evangelical church? This article tries to answerse these and some other questions about the history of socinians in this borderland.

Keywords

antitrinitarians, tolerance, religious dispute, clandestine literature